

KURJER LITEWSKI

w W I L N I E dnia 30. Września V. S. R O K U 1808.

S. PETERSBURG V. S. d. 13 Września.
D. 27 sierpnia odebrano wiadomość pomysłną od GL. Kamińskiego, który zaczął dokazywać zaczepnie d. 19 z Alawo. Półkownik Kulniew na czele przedniej straży złożonej z 3 batalionów pieszych i liczącej iazdy atakował szwedzką pod Kauchalombi, ruszył ją z 2 stanowisk, i ścigał do Kaurtani, gdzie była potęga nieprzyjaciół główna z G. Adelcrentz, w miejscu warownem z przyrodzenia, zmocnionem batteryami, zasiekami, dobrą fortyfikacją polową. Za przednią strażą szedł Półkownik Erikson, za tym cały korpus. GM. Kozaczkowski z batalionem półku Kałużskiego i iazdą oczyszczał lewy brzeg rzeki, na prawym zaś szła wielka droga, Czoło kolumny jego równało się z przednią strażą, i grozić miało w tył Szwedom. Piechota Rossyjska tak usilnie gnała nieprzyjaciół, iż pospieszyła wpaść na most długi stojący przed samą fortyfikacją, a Szwedzi nie mając gotowości do zepsucia onego, ledwie trafili zapalić na środku. G. Kamiński widząc stanowisko przeciwnie z frontu nieprzełamane, tegoż czasu pod komendą GL. Raiewskiego wysłał korpus Eriksona i większą część wojska lasami dla zajścia w prawo; sam przez całą noc przy nieustannem strzelaniu forpocztów zakładał batteryą 10 armat. O godzinie 1 z północy zaczęliśmy atak; o godzinie 3 zaczął się ogień silny wszędzie z armat i ręcznej broni; o godzinie 9 wieczorem po krwawej bitwie nieprzyjaciół ustąpił. G. Kozaczkowski tegoż czasu walcząc na lewym skrzydle za izeiorem, przychodził do Salmi, a półk Siewski z podjazdem konnym wysłany z Lindulax do Sikilla, słysząc strzelanie w Kaurtani, uderzył także, i stał na miejscu gdzie rozchodzą się drogi.

Te okoliczności Szwedów zniwoliły uciekać do Salmi; cała noc zeszła na strzelaniu rozrzuconej piechoty; nieprzyjaciół w ustępie bronił krok każdy upornie; potem d. 21 straż przednia Rossyjska do Salmi wkroczyła, przez co komunikacją otworzyliśmy z Włostowem. Wojska nasze walczyły z szczególną odwagą i mężstwem, nieprzyjaciół ztracił więcej 900 ludzi, z których poymaliśmy 4 oficerów, więcej 100 żołnierzy; z naszej strony poległych i ranionych do 500, między pierwszymi znajduje się Major Trubezenikow, GL. Kamiński w nagrodę tego zwycięstwa otrzymał order S. Alexandra Newskiego. Deżurny GL. Konowicz doniósł Ministrowi wojennemu, że cała armia w Finlandyi okazująca opatrzoną jest żywnością i furazem do d. 23 sierpnia; na dalsze jej potrzeby z S. Petersburga wysłano do Helsingfors, i Sweaborg maki kulów 51 t, krup 7548 czterech, owsa 64 t. Reszta później.

PARYŻ d. 13 września. Kładniemy rapport

Ministra Champagny w Bayonne d. 24 kwietnia podany Imperatorowi. Bezpieczeństwo Francyi, potrzeba zwalczania Anglii zapowiadającej wojnę wiekustą narodom, zniewala W. J. M. ażebyś pokoy przywrócił Hiszpanii. Tej nas przyszły nasile sąsiadów obchodzi najwięcej; ta dla nas albo użytecznym zprzymierzeńcem, albo szkodliwym nieprzyjacielem będzie. Panowała niegdy zawiść i nieufność między 2 narodami; walka Franciszka i z Karolem i krwawymi kartami napelniła dzieje. Pod ich następcami Hiszpania wpływała do związku Katolików przeciw Henrykowi 3 i 4 zkleionego, do buntu Francuzów przeciw Ludwikowi 14 w małoletności. Ten Monarcha zwyciężywszy Hiszpanów, przez małżeński związek z córką Filippa 4, otworzył wnukowi swemu Filippowi 5, w r. 1700 drogę do osiągnięcia dziedzictwa Austriaków w Hiszpanii. Po wojnach 200 lat trwających przez lat 100 spoczywały 2 narody; rewolucya Francuzka węzeł przyjaźni ztargała. Podczas Koalicji 3 r. 1805 dwór Madricki zaręczał nam przyjaźń, a nieprzyjaciółom pomoc obiecywał, iak okazało się z pism czytanych w Angielskim Parlamencie, i dla tego Anglicy osad Króla Katolickiego nie naieźdzali; była nadzieia, że armie Francuzkie w Austrii zaginę, zwycięztwa nasze zawiodły oczekiwanie powszechne. Hiszpania nie ztargała zprzymierza.

W czasie Koalicji 4 wydała iawniey tajemnicę związków swoich z Anglikami, w odezwie rządowi do narodu 9 dniami przed bitwą w Jena ztaczoną, gdzie lud cały wzywano do broni pod wymyślonym pozorem przewidzianego niaazdu Małurów, a regularne wojsko do 140 t. pomnożono. Biegała wtenczas pogłoska, iż wojsko Francuzkie w Niemczech opasane, Austriya nieprzyjaźń zapowiada. Zwycięztwo nasze zatrzymało raz jeszcze w pozornem przymierzu Hiszpanów. Dziś trzeba Francją od gór Pyreneyskich ubezpieczyć na zawsze, niech odtąd Hiszpania w potrzebie gotową będzie do naszej obrony. Pod rządem terazniejszym nie nam nie pomaga do wojny Angielskiej; żegluga zaniedbana, ledwie jest kilka statków wojennych, te leżą bez naprawy, nie opatrzone magazyny, maytkowie i rzemieślnicy nie płatni, zbrojownie morskie i porty podobne głuchym pustyniom. We wszystkich administracyi wydziałach nieład, skarby zmarnotrawione, dług niezmierny, summy z przedaży dobr duchownych na umorzenie przeznaczone, zginęły. Wielkich odmian trzeba chcąc złemu zaradzić. W. J. M. usilnie popierasz wojnę Angielską; ten naród odrzuca wszelką ugodę, sama tylko niemożność walczenia zkloni go do pokoiu. Hiszpania chociaż bardzo może, nie przykładą się bynajmniej do wojny morskiej, lądowej

tylko siły zmacniając. Trzeba dać iey postać nową, odrodzić trzeba, żeby się przyłożyła do celu Europy całej powszechnego.

Lecz ta Monarchia nie prędko nas przeciw Anglikom wspierać zacznie, aż spólny interes domy w Paryżu i Madricie panujące połączy. Dynastia Hiszpańska przez dawną skłonność, pamiętkę wypadków przeszłych, i bojaźń zawsze być musi nieprzyjazną Francuzom pod pozorem iedności ustąpić gotowa nam w szczęściu, uderzyć gdybysmy upadali. Dla dobra z narodów dzielna prawica niech już przywróci sąsiedzkiemu państwu porządek zgubiony; niech Monarcha przychylny Francuzom z wrodzonej skłonności, dla dobra własnego, poświęci całą potęgę wojnie Angielskiej bez podziału i bojaźni; słowem trzeba dziś uczynić co niegdy wykonał Ludwik 14. Co radzi polityka, sprawiedliwość chwali. Hiszpania wiążąc się z Anglią tajemnie została nieprzyjaciółką Francyi, odezwa do narodu d. 5 października r. 1806 zapowiadała wojnę, gdybysmy pod Jeną nie zwyciężyli Prusaków. Departamenta nasze na południu bez woyska na słowie sąsiadów spoczywały; kupcom naszym w Hiszpanii odjęto starodawne nadania; celnikom dano przepisy nowe przeciw handlowi naszemu wymierzone, arbitralne i codziennie odmienne; konfiskowano towary bez pozołu słuszności, i nie wracano nigdy; żadne przełożenia skutku nie brały za interessem Francuzkim czynione; porty wszystkie, naybardziej w odnodze Gascońskiej Anglikom otwarte; prawo zamknięcia nieprzyjacielskich ogłoszone w Madricie dla tego tylko, żeby Anglicy bezpiecznie przywozili towar i produkta swoje, te zaś z Hiszpanii po całej Europie rozsyłano.

Późniejsze zdarzenia nie dozwalaia W. J. M. względem Hiszpanów obojętnym zostać. Karol 4 z tronu zepchnięty. Napoleon obrany sędzią oycy i syna. Co tu czynić? sprawę Monarchów ogólną poświęcić, i dozwolić ażeby tronu maiestat znieważano? zostawić berło w ręku X. młodego, który iarzma Angielskiego nie zrzuci, jeżeli Francya w Hiszpanii utrzymywać nie będzie woysk ogromnych? Albo też przywrócić na tron Karola 4; co stać się nie może bez odporu i przelania krwi Francuzkiej. Gotów ią hojnie wylewać nasz naród za własną sprawę; za Króla obcego, który nas nie obchodzi bynajmniej, czyliż powinien? Kładąc na stronę los Dynastji Burbonów, W. J. M. nie możesz opuścić narodu sąsiedzkiego, w którym Anglia bezrząd i niezgodę zasiewa. Przynaglony trudzić się odrodzeniem Hiszpanii dla wzajemnego pożytku z narodów, nie powinienes, NP. przywracać Króla upadłego drogim krwi Francuzkiej okupem, anieź zostawiać Hiszpanów losowi; iednym i drugim sposobem poddał byś ich Anglikom, którzy Monarchią Karola 4 zdawna zakłócili. Przełożyłem rzetelnie W. J. M. wszystkie pobudki; radzi polityka, potwierdza sprawiedliwość; stan Hiszpanii upoważnia przedsięwzięcie nasze; radzić trzeba o bezpieczeństwie własnem, a kraj sąsiedzki od Anglików na wiek uwolnić.

Drugi rapport pisał Minister Champagny d. 1 września. W. J. M. zawierając umowę z do-

mem Burbońskim, i nowe prawo dając w Bayonne Hiszpanom, względ iedyny miał na bezpieczeństwo i szczęśliwość narodów ościennych. Zamieszania w ten czas wylęte w Hiszpańskich prowincjach budziły twoją NP. troskliwość; lękałeś się ich wzrostu, przewidywałeś złe skutki, nadzieję jeszcze miałeś wstrzymania klęski namową, oświeceniem zwiedzonego ludu, polityką mądrości i ludzkosci pełną; być chciałeś pośrednikiem obywatelów rozróżnionych, ukazując z iedney strony bezrząd blizki, z drugiej Anglików zajmować najlepsze porty i osady gotowych; ukazywałeś im konstytucją niby deskę zbawienną, która ostatnim ratunkiem ginących być miała. Nadzieie zawodne! szczególny interes, obce zabiegi u Hiszpanów przeważały; rozpręgając namiętności gminne łatwo iest naród zagubić. Liczni Anglików stronnicy, mianowicie w portach obietnicą wskrzeszenia upadłego handlu złudzeni, sprawcami byli upadku Karola 4 i rozruchów gminnych w Araniuez i Madricie. Pospólstwo zrzuciwszy raz iarzmo zbawienne panować i rządzić chciało. Inne stany lękające się reformy bunt zapaliły na wie u miejscach razem, gdzie głos ludzi rozsądnych przytłumiono, osoby mordowano przeciwne gminney swawali; doznacie dziś Hiszpania rewolucyjnych okropności. Chciał teraz mówić Anglicy: naszą iest prowincją Hiszpania; flaga z Bałtyckiego, morza północnego, Tureckiego, Perskiego nawet wygnana tu powiewa.

W. J. M. nigdy na to nie pozwolisz; oddalając hańbę i nieszczęście z miliony mężnych przejdą góry Pyrenejskie, a nieprzyjaciel z Hiszpanii ustąpi. Walczemy za wolność morza, więc na przód Hiszpanią panom Oceanu wydrzeć trzeba; broń podnieśliśmy dla nabycia pokoju; ten zakwintnie dopiero po wypędzeniu z Hiszpanii nieprzyjaciół spokojności. A jeżeli W. J. M. chcesz Francya zostawić po sobie otoczoną Mocarstwami przyjaznemi, od Hiszpańskiej sciany dzieło masz zacząć. Jeżeli honor pierwszem iest czuciem i Francuzów dobrem, pomstę odnieść trzeba za zniewagę wyrządzoną imieniowi naszemu, i dokonane okrucieństwa na tyłu ziemiach, którzy ofiarą padli gminney wściekłości; osiadli u Hiszpanów od lat więcej 40, kraj ten mieli za drugą oyczyznę; bawili się spokojnie przemysłem użytecznym, a śmierć ponieśli! własność naszą rozerwano! Konsulowie obelgę tam odebrali, iakiey w dzikich narodach lękać się nie mogli. Jaki szacunek i poważenie znajdować będzie imie Francuzkie w Europie; jeżeli zbrodnia w ościennym kraju dopełniona uydzie bez kary? tej zaś w zwycięztwie szukać trzeba. I to nie mała korzyść będzie, gdy znajdziemy w szeregach Hiszpańskich Anglików, a walcząc z niemi dany uczyć nieprzyjaciółom zwyciężonym wojenną klęskę, którey dotąd nie znają przedzieleni morzem i bezpieczni, wojniący złotem. Upadną i zgina, jeżeli nie pośpieszą w ucieczkę; iak pierzchliwemi byli w Toulonie, Helder, Dunquerque, Szwecyi, na każdym miejscu gdziekolwiek na lądzie stanęli. Ta będzie ostatnia ich porażka, tu cios odbiorą śmiertelny, dostatek swój i siłę wyniszczają, nadzieie zarzuca, pokoy morski nie bę-

dzie niepodobny.

Europa nam sprzyja w tej walce. Dania wytrzymuje mężnie wojnę której nie szukała; zwyciężona Szwecya pędem leci do upadku; równy los czeka Hiszpańskich rokoszanów; opuszczeni od Anglików z ich ręki odbiorą nieszczęsny podarek wojny obcej, domowej, gorszego nad wszystko bezrządu. W. J. M. dziełem będzie goić rany sąsiadom zadane. Dwór Wiedeński stale nam przychylny, obrażony zerwał związek z Angią, zamknął porty, nie przyjmuje okrętów niby obojętnych, które produkt nieprzyjacielski roznoszą. Odpowiadaliśmy na przyjaźń przyjaźnią. Od niejakiego czasu Austria potężnie uzbrajać się zaczęła nad miarę skarbów swoich i ludności; ostrzegaliśmy W. J. M. ażebyś armie Francuzkie zmocnić kazał. Amerykanie których los i dobro na handlu zawisło, uczynili z siebie niepospolitą ofiarę; zabraniając obywatelom RPtey żeglugi, ażeby się nie poddali haraczowi przez Anglików narzuconemu na wszystkich żeglarzów. Niemce, Włochy, Holandya, Szwajcary żyją w pokoju, czekając wolnego handlu na morzach, ażeby z własnego przemysłu korzystały. Dla nich W. J. M. pracujesz usiłując poniżyć Anglików; wesprze zamiar Monarchy swego Francuzki naród, ażeby stał się godnym bogatego dziedzictwa chwały i szczęścia, które W. J. M. nam gotujesz.

Traktatu zawartego między Napoleonem i Karolem 4 osnowa następuie. 1. Karol 4 przenosi prawa swoje do korony Hiszpańskiej na osobę Monarchy Francuzkiego. 2. Hiszpania zostanie w całości zupełnie Francyi nie podległa, prócz religii Katolickiej żaden obrządek cierpiący nie będzie. 3. Cokolwiek zrobiono po rewolucyi zaszczyt w Aranuez przeciwnego przyjacielom Karola 4, upada, majątek im wrócony. 4. Napoleon Karolowi 4, Królowey, całej familii, X. Pokoju, ich przyjacielom daie zchronienie we Francyi, wszyscy mieć będą stopień jaki mieli w Hiszpanii. 5. Pałac Compiègne, zwierzyńce, lasy do niego należące będą własne Karola 4 dożywociem. 6. Skarb Francuzki równemi ratami co miesiąc płacić będzie Karolowi 4 30 mill. realów narok; Królowa po śmierci jego 2 milliony rocznego dochodu mieć powinna. 7. Każdy Infant Hiszpański mieć będzie sam i dla potomków swoich wiekuiście 400 t. franków corok; gdy wszystkie linie wygasną, dochód powróci do skarbu Francuzkiego. 8. Napoleon z przyszłym Królem Hiszpańskim zrobi umowę względem płacenia tych pensyi; Karol 4 chce mieć rachunek iedynie z Francuzkim skarbem. 9. Napoleon daie Karolowi 4 zamek Chambord z zwierzyńcem, lasem, wsiami należącemi, ażeby oych używał i rozrządzał jak swoją własnością. 10. Karol 4 ustępuje Imperatorowi dobra allodialne i własne do korony Hiszpańskiej nie należące. Infantowie odbierać będą dochód z kommanderyi swoich.

Drugi traktat z X. Asturyi. 1. X. Asturyi potwierdza ustąpienie Monarchii Hiszpańskiej przez Karola 4 na osobę Napoleona, i zrzeka się praw swoich do niej. 2. Napoleon daie we Francyi X. Asturyi tytuł Królewiczowskiej Mci, i przywileje

służące XX. własney familii; potomkowie jego będą Nayiasniejszemi, w stopniu równym z Dygnitarzami Monarchii. 3. Napoleon daie X. Asturyi i potomkom dobra Navarre 50 t. morgów zawierające, bez ciężaru żadnego. 4. Te dobra dostaną się potomkom X; gdyby ich nie było, Infantowi Karolowi, Franciszkowi, Antoniemu, ich następcom ze wszelką własnością. 5. Napoleon płacić ma ze skarbu 400 t. fr. rocznie X. Asturyi i następcom, gdyby tych nie było, pensya dostanie się Infantom drugim i dziedzicom. 6. Nadto Napoleon wyznacza X. Asturyi pensya dożywotnią 600 t. fr. której połowa spadnie na żonę jego, jeżeli przeżyje. 7. Innym Infantom zaręczone przywileje; tytuł Królewiczowskiej Moci, dla ich potomków Nayiasniejszego, i stopień równy Dygnitarzom Francuzkim; dożywotni dochód z kommanderyi Hiszpańskich; pensya 400 t. fr. dla każdego i następców; których gdy nie będzie, wszystko spaść powinno na X. Asturyi z potomstwem.

Słychać że Massena wkrótce ma wyiechać do Hiszpanii, gdzie ma przyjąć kommandę armii Francuzkiej; poznaie dziś każdy potrzebę konieczną, ażeby wódz doskonały ieden wszystkiemi obrótami kierował. Marszałek Lannes udał się do granic Pruskich z ważnem zleceniem. Napoleon pospiesza do Saxonii. Cała ciekawość publiczności naszej zwrócona iest ku Pyreńskim góróm; zalecił woienny departament, ażeby wszystkie dywizye woysk Francuzkich i posiłkowych na d. 18 października niezawodnie stawały w granicach Hiszpanii; na który czas Imperator ma zjechać do Bayonne powróciwszy z Niemieckiej podróży. O stanie G. Junot nie pewnego; według iednych nie widząc sposobu utrzymania się w Portugallii przeciw zbuntowanemu narodowi, miał przebiec się przez otaczające tłumy rokoszanów do Hiszpanii, dla złączenia się z innemi woyskami w Castilli dawnej; według powiesci drugiej, mnieysze dywizye korpusu swego rozrzucone po całym Królestwie zgromadziwszy, obrał wygodne i warowne stanowisko w Mafra, zkad łatwo może utrzymać w posłuszeństwie niespokojnych mieszkańców Lisbony, oraz dać odpor Anglikom, którzy do portu mocno obwarowanego nie wnidą bez trudności.

Główna kwatera woysk Francuzkich w Hiszpanii północney miała być przeniesiona do Mirandy nad rzeką Ebro, tam żołnierz utrudzony spocznie od pracy, niewygód, upałów, niedostatku, w czynnej kampanii, kraju nie nayobfitszym doznanego, i doczeka się posiłków. Angielskie woyska w Roses na ląd wysadzone wspierając Catalończyków, zaczęły już mnieysze górnitwy z G. Duhesme zamkniętym w Barcellonie; nie ręczymy za rzetelność powiesci, że prócz miasta Girone z okolicą i górów Pyreńskich cała pomieniona prowincya dotąd zachowuje się w cichości. Między Madrytem i Burgos nie pokazały się dotąd regularne woyska buntowników; widziane zaś były tłumy gminu po kilka t. głów liczące, które tylko bawią się rozbójem; żaden podróżny nie iest bezpieczny; napadają równie cudzoziemców i krajowych; rzadki uszedł rabunku i gwałtowney śmierci, mianowicie z Hiszpanów, jeżeli Królowi nowemu sprzyjał. Ró-

wna niepewność o radach buntowniczych i zamysłach. Junta Sewilska przed innemi chce mieć pierwszeństwo; postanowiona w stolicy Regencya co znaczy, ktoż zgadnie? ta wprowadzić miała do Madritu cień i pozor policyi, zawsze jednak gmin wiele dozwala sobie, iak w rewolucyach bywać zwykło, i każdy z obywatelów Królestwa tymczasowie łączy się do iedney lub drugiej strony. G. Castannios z woyskiem południowem pierwszy miał wkroczyć do Madritu, o innych korpusach głucho milczenie, iakoteż o Margrabi La Romana zbiegłym z Danii; o posiłkach Angielskich; nawet pewności niema, do którego mianowicie portu zawinęły floty Jerzego 3. gdzie lądowali GG. Spencer, Wellesley, Anstruther, tylu innych, o których wyprawie pisma Londyńskie doniosły; równa wątpliwość o złączeniu się z nieprzyjacielem eskadr Hiszpańskich, o wydaniu w Cadix Francuzkiej z Admiralem Rosilly; zdaie się iednak że buntownicy tak daleko zaszedłszy, spodziewaiąc się potrzebnych posiłków, nie mogli odmówić tej powolności nieprzyjaciółom. Prywatne doniesienia przydaia, że u Hiszpanów rady cywilne i obozowi naczelnicy żyją w iawney niezgodzie, celu pewnego nie mając; co iesli tak iest, rychło usłyszysz Europa o klęsce gminu, który bez iedności i doskonałych wodzów nie długi odpor dawać będzie regularnemu żołnierzowi, chociażby nawet wszystkie okoliczności sprzyiały.

Wkrótce zwołany będzie sąd woyskowy pod prezydencyą Marszałka Lefebvre X. Gdąskiego, przed którym stanie G. Dupont i swój w Hiszpanii postępek uprawiedliwiać będzie; wspomniany Marszałek liczy się między wodzami, którzy mają hetmanić armiom Francuzkim za górami Pyreneyskimi. Pogłoska o rychłej podróży W. Marszałka Duroc do Wiednia nierzetelną była. Przez naszą stolicę widziemy codziennie przechodzące pólki z Niemiec i departamentów północnych do Hiszpanii; wszystkie według zwyczaju ćwiczy sam Imperator, i przed podróżą częstować każe. W kraich Berg i Clivii zaciągnąć kazano regiment iazdy lekkiej, z ciężkiej piechoty. Wczora Senat panującemu w S. Cloud podał odpowiedź swoją, względem żadanego zaciągu, 160 t. młodzieńców z lat kilku pozostałych w domu stawać powinno w obozach na dopełnienie armii; woyna przeciwko Hiszpanom pochwalona. Portugalska piechota w liczbie 11 t. do Nimes przyszła; tamże ciągną pólki konne tego narodu; oddalone od oyczyzny nie będą podobno nał żały do żadnych rozruchów. Król Joachim przez Włochy północne iechał incognito.

HAMBURG d. 21 września. Niewiadomy skutek zabiegów Marszałka Bernadotte, i G. Kindelan, którzy w odezwie swojej starali się woyska Hiszpańskiego dywizye zachwiane w wierności zatrzymać przy sobie, na pamięć im przywożąc honor i przysięgę niedawno Królowi Józefowi wykonane; to pewna, że przez miasto nasze prowadzono niemało tych ludzi rozbroionych do Niemiec, za którymi nastapia owi, których Król Duński poymał w Selandyi. Margrabi La Romana opu-

ścił Fionią i Langeland wyspy, zabieraiąc się na okręta Angielskie i Duńskie; ostatnich Hiszpani w rozmaitych portach zabrali więcej 80 kupieckich, przewozowych, kilka zbroynych, które ich odwozają do oyczyzny. Obywatele Fionii widząc twierdzę Nyborg ze wszystkiego ogołoconą, umówili się dobrowolnie własnym nakładem naprawić szkody przez cudzoziemców uczynione w artylleryi i fortyfikacyach. Z Niemiec południowych niespodziana wiadomość przyszła, że Imperator Napoleon w tych d. Ren przebywszy w Moguncyi, na Frankfurt pospiesza do Erfurtu. Król Westfalski Hieronim wyiechał z Cassel na spotkanie brata; ieden tylko batalion gwardyi pieszej, 3 szwadrony dragonii, 200 kirysyerów dla straży swojej Monarcha z Paryża do Niemiec kazał przeprowadzić.

PRESBURG d. 13 września. Po odprawionym obrządku koronacyinym stany Węgierskie podzieliły się na izby, i na posiedzeniach prowincjonalnych postanowiły ofiarować Monarchini podarek 500 t. złot. ryńs. złotem, na mowę deputatów Cesarzowa z tronu odpowiedziała ięzykiem Łacińskim.

Spokojność w Constantinopolu kwitnie. Dywan zwyczajne rady odbywa; garnizony Dardanelskie i Bosforu skłonne do buntu rozwiązano, żołnierze przymuszeni służyć w drugich korpusach, miejsce ich trzymaią stronnicy Bairaktara. Sulttan Mustafa żyje zamknięty w pokojach Selima. Basza Ruszuku przyiół nie nychętnie urząd Wezyra W. Syn rodziców ubogich, był rolnikiem w młodości później końmi handlował. Bairaktarem nazwany, że ztraconą w bitwie chorągiew odzyskał. Głowy wielu przyiociół Mustafy 4, iakoteż wszystkich morderców Selima 3 są wystawione na widok nad bramą pałacu; z pierwszych niektórzy m iey winni na wygnanie poszli do Azji albo wysp Greckich. Przeszły Wezyr Celebi oprócz wielkorządów Jzmayłowa otrzymał komendę woysk Ottomańskich nad Dunaiem.

D. 17 sierpnia w Brakni stanęła umowa między Baszą Solimanem i Naczelnikiem Czerny, podpisana przez Agę Aian i Namiestnika Jakoblewich o zawieszenie broni; to ma trwać do niezamierzonego czasu; wszystkie batterye i reduty obie strony rozrzucą do d. 24; woysko Tureckie i Serwianskie w d. 18 z Bulgaryi ustapia; handel między graniczącemi wolny; cła umiarkowane. D. 19 Serwianie zniszczywszy batterye i reduty odeszli za rzekę Morawę; Ottomanie ku Adrianopolowi. Czerny z GG. Stoik, Jakoblewich, Millowanowich, Pietrowich, Obranowich pospieszył do Serwii, przejrzał batterye i reduty nad pomienioną rzeką założone, mosty w Jagodina i Banya osadził mocnemi załogami, korpusowi Hayduków nowo przybytemu od brzegów Driny z kommandantem Welyko na dawne stanowiska powracać kazał, sam nakoniec oddalił się do Kraszowy.

W armii Austryackiej Feld Marszałkami zostali Ferraris, X. de Ligne, Colloredo, Alvinzy, G. artylleryi Argenteau, Korpen, Baillet, Kollowrat; G. kawaleryi Riesch, X. Lichtenstein.